

Małgorzata Bachman

Człowiek i transcendencja w dramaturgii Stanisława Przybyszewskiego

Streszczenie

Życie i twórczość Stanisława Przybyszewskiego przypadają na przełom XIX i XX wieku, zatem na czas przemian światopoglądowych, dewaluacji pozytywistycznego myślenia o świecie, „bankructwa idei”, rozwoju kultury masowej, a co za tym idzie – kryzysu antropologicznego, kryzysu wartości i obrazu Boga. Czynniki te sprawiają, że człowiek traci stałe punkty oparcia i na nowo musi odkryć własną tożsamość. Dramaturg, podobnie jak jemu współcześni, osobiście przeżywa zachodzące zmiany, czego owocem jest twórczość zogniskowana wokół człowieka, jego zmagania w celu odkrycia prawdy o sobie i sensie swojego istnienia oraz dążeń do osiągnięcia stabilizacji i szczęścia.

Z zagadnieniami tymi nieodłącznie wiąże się także refleksja dotycząca Boga jako Stwórcy i Zbawiciela. W kluczu chrześcijańskim relacja Bóg-człowiek stanowi punkt wyjścia dla rozważań odnośnie do człowieka i jego miejsca w świecie. Bóg jako Stwórca nadaje sens i celowość ludzkiemu istnieniu, a jako Zbawiciel oferuje możliwość życia wiecznego w raju utraconym przez grzech pierworodny. Załamanie istniejącej wizji świata, człowieka i Boga u schyłku wieku XIX odcina tę perspektywę, rodzi zagubienie i otwiera rozdział poszukiwań odpowiedzi na pytanie o sens życia, cierpienia i śmierci.

Głównym celem rozprawy poświęconej Stanisławowi Przybyszewskiemu było przeanalizowanie wszystkich utworów dramatycznych pod kątem wyłaniającego się z nich obrazu człowieka i Boga przełomu wieków, a także scharakteryzowanie postawy człowieka oraz jego relacji z drugim człowiekiem i Bogiem w kontekście przemian światopoglądowych. Trzon pracy stanowiły wszystkie dramaty Przybyszewskiego – jedenaście utworów, które napisał na przestrzeni 33 lat pracy twórczej.

Swoje rozważania zaprezentowałam w trzech rozdziałach. Pierwszy (*Ecce Homo*) poświęcony został człowiekowi – jego zmaganiom z otaczającą rzeczywistością oraz relacjom międzyludzkim zogniskowanym wokół motywu „tańca miłości i śmierci” – namiętności, zdrady, walki o dominację, aż po próby realizacji mitu Androgyne, czyli miłości idealnej. Zagadnienia te zostały podzielone na trzy podrozdziały. W pierwszym (*Gra namiętności*) analizie poddałam sytuacje zdrady z punktu widzenia wszystkich osób zaangażowanych w daną relację. Celem tego była próba uchwycenia przyczyny rozpadu związków rozwijających się na kartach dramatów, zweryfikowanie postaw osób doprowadzających do

zdrady (zarówno w stosunku do nowego obiektu zainteresowań, jak i zdrażanego współpartnera), ustalenie motywu działań osób dopuszczających się niewierności oraz ich stosunków z dotychczasowymi partnerami.

W drugim podrozdziale (*Układ kat-ofiara*) przybliżone zostały relacje, w których dochodzi do skrajnego uprzedmiotowienia człowieka i jego wykorzystania dla osiągnięcia własnych celów, np. korzyści materialnych, zrealizowania zemsty czy zaspokojenia pożądania. Unaoczniona została walka między bohaterami, chęć wyzyskania drugiego, aż do doprowadzenia go do śmierci. Analizie poddane zostały motywy działań bohaterów oraz okoliczności towarzyszące wydarzeniom.

Część trzecia (*Androgyniczne zespolenie*) zaś poświęcona jest relacjom, w których między partnerami Przybyszewski tworzy głęboką więź i pozwala im doświadczyć prawdziwej miłości. Punktem wyjścia rozważań jest konfrontacja takiego obrazu więzi między kobietą i mężczyzną z relacjami opartymi na pragnieniu realizacji egoistycznych pobudek, a także z rolą i postrzeganiem płci pięknej na przełomie wieków.

W drugim rozdziale (*Przybyszewski transcendentny*) skupiłam się na obrazie transcendencji wyłaniającym się z twórczości dramatycznej Przybyszewskiego. Autor *Śniegu* nie godzi się bowiem na rzeczywistość pozbawioną głębi i metafizyki, w której życie ma jedynie powierzchowny charakter. W tym rozdziale próbuję pokazać, w jaki sposób dramaturg buduje świat ponadzmysłowy w swoich utworach – wyłuskuję wszelkie przejawy działania przeznaczenia i losu, nawiązania do chrześcijaństwa oraz gnostycyzmu, a także wskazuję na tkwiące w bohaterach pragnienie bycia jak Bóg, gdyż te elementy na przemian wysuwają się na główny plan.

W trzecim rozdziale (*Wizja człowieka i Boga – Przybyszewski a Kasprowicz*) poprzez analizę dwóch utworów Jana Kasprowicza – *Na Wzgórzu Śmierci* i *Uczta Herodiady* – chcę pokazać obraz człowieka i transcendencji widziany oczyma tegoż dramaturga oraz zestawień jego poglądy z myślą Przybyszewskiego. Kasprowicz bowiem, w przeciwieństwie do autora *Śniegu*, zamyka człowieka w piekle samotności, kreując Boga nieczułego wobec człowieka cierpiącego w świecie przez Niego stworzonym. Bóg Kasprowicza łądzi mirażem zbawienia, do którego nie dochodzi, a śmierć Jezusa na krzyżu jest daremna, gdyż nie otwiera bram nieba. Przybyszewski zaś nie zatrzymuje się na Bogu jako ostatecznej racji istnienia. Nie skazuje człowieka na nieszczęście z powodu Jego nieobecności czy też milczenia. Wskazuje na inne siły rządzące światem, by ustalić wyższą rację ludzkiego istnienia i pozwala swoim bohaterom szukać pełni dostępnymi im środkami.

W toku analiz wyprowadzony został wniosek, iż bohaterowie twórczości dramatycznej Stanisława Przybyszewskiego są wewnętrznie rozdarci, nieszczęśliwi i chcą za wszelką cenę doświadczyć pełni w relacji z drugim człowiekiem. Jednak zdominowani przez własne namiętności i pożądliwości dopuszczają się zdrady i kłamstwa, co rodzi cierpienie i śmierć. Sferę relacji między kobietą a mężczyzną Przybyszewski koncentruje wokół układu kat-ofiara. Miłość ma różne wymiary, jest próbą opętania, zawładnięcia drugim, wykorzystania czy uprzedmiotowienia. Stanowi swoisty „taniec miłości i śmierci”, co wynika z faktu, iż dramatopisarz nie bierze pod uwagę chrześcijańskiego punktu widzenia, który zakłada wzajemne poszanowanie i partnerskość w związku. Dominującą i wszechobecną siłą sprawczą ludzkich poczynań jest chuć, której cel stanowi osiągnięcie szczęścia nawet kosztem osób trzecich, stąd egoizm, zdrada i wykorzystywanie drugiego.

Charakterystyczna dla przełomu XIX i XX wieku negacja istnienia Boga bądź też oskarżanie Go o nieczułość i stworzenie niedoskonałego świata, w którym człowiek jest nieszczęśliwy, potęguje zagubienie, poczucie samotności i rodzi pytanie o celowość ludzkiego życia. Przybyszewski nie godzi się na świat pozbawiony transcendencji ze względu na nieobecność lub nieczułość Boga. Jego rzeczywistość nie może zamykać się tylko w przestrzeni realnego świata. Musi być jakaś działająca siła większa niż człowiek, jakaś przyczyna wydarzeń, najwyższa instancja, będąca źródłem wyroków, nagród i kar, dlatego dramaturg uporczywie poszukuje jej przejawów w rzeczywistości (fatum, Ananke, przeznaczenie), nie zawaha się nawet uczynić człowieka Bogiem ani też zwrócić do Szatana.

Analiza twórczości dramatycznej Stanisława Przybyszewskiego wykazała, że jego bohaterowie za wszelką cenę próbują odnaleźć szczęście i sens swojego życia. Nie zatrzymują się nawet przed zamkniętymi bramami nieba, sprawdzają nowe ścieżki, błędzą, lecz – co istotne – nie ustają w poszukiwaniach.